

Wałbrzych, 30 września 2025 r.

Sz. Pan Karol Nawrocki
Prezydent RP

PETYCJA

W SPRAWIE ZARZĄDZENIA PRZEZ PREZYDENTA RP OGÓLNOKRAJOWEGO REFERENDUM W SPRAWACH O SZCZEGÓLNYM ZNACZENIU DLA PAŃSTWA

UZASADNIENIE

Na podstawie art. 126 ust. 2 Konstytucji RP Prezydent Rzeczypospolitej stoi na straży bezpieczeństwa państwa. To ostatnie uzależnione jest od prowadzonej przez państwo polityki.

Przepis art. 125 Konstytucji RP przyznaje Prezydentowi prawo zarządzenia – za zgodą Senatu – referendum ogólnokrajowego w sprawach o szczególnym znaczeniu dla państwa.

Nie wymaga dowodzenia, że kwestia bezpieczeństwa państwa jest sprawą o szczególnym i priorytetowym znaczeniu.

Prowadzona przez obecny rząd polityka zagraża bezpieczeństwu Polski i Polaków.

Po pierwsze Polska znalazła się w spirali nadmiernego zadłużenia, a wydatki państwa są niewspółmiernie wysokie do jego dochodów.

W przyjętym przez rząd projekcie ustawy budżetowej na 2026 rok zaplanowano rekordowy deficyt 271,7 mld zł, przy dochodach wynoszących zaledwie 647,2 mld zł.

Zadłużenie państwa już dawno przekroczyło 2 biliony złotych i coraz szybciej rośnie podczas, gdy nie ma wizji na opracowanie i wdrożenie przez rząd zrównoważonego budżetu.

Powyższe dowodzi tragicznej sytuacji Polskich finansów publicznych, zagrażającej ekonomicznemu bezpieczeństwu państwa, a w optymalnym wariantcie poziomowi życia obywateli przez najbliższe dziesięciolecie.

Rodzi to konieczność podjęcia przez najwyższego suwerena jakim jest naród decyzji, co do sposobu uzdrowienia Polskich finansów publicznych.

Po drugie Polska od 2022 roku finansowo i militarnie wspiera Ukrainę w wojnie z Federacją Rosyjską. Podnoszone są opinie, że wsparcie Polski dla Ukrainy i jej obywateli (mowa o świadczeniach zdrowotnych, emerytalnych, społecznych, finansowaniu kosztów użytkowania przez Ukrainę amerykańskiego systemu STAR LINK, spłatach odsetek od kredytów zaciągniętych przez Ukrainę itp.) wynosi blisko 5% PKB i jest to wskaźnik najwyższy na świecie.

Skoro PKB Polski wynosi ok. 1 bln USD to jego 5% wynosi ok. 200 mld USD. To ostatnie stanowi równowartość (przy kursie 3,7 zł za 1 USD) ok. 740 mld zł i w znacznej mierze wyjaśnia przyczynę fatalnej sytuacji Polskich finansów publicznych.

Jednocześnie finansowanie przez Polskich podatników Ukrainy i jej obywateli rodzi coraz większy sprzeciw Polskiego społeczeństwa, czemu wyraz dał sam Pan Prezydent wetując przygotowany przez rząd pierwotny, antypolski projekt ustawy przedłużającej wsparcie przebywającym w Polsce obywatelom Ukrainy.

Warto jest również przytoczyć słowa szanowanego przez Pana Prezydenta – prezydenta USA Donalda Trumpa wskazujące, że wojna na Ukrainie nie będzie finansowana pieniędzmi amerykańskich podatników. Rodzi to pytanie z jakich przyczyn amerykańscy podatnicy nie finansują wojny w Ukrainie, a polscy podatnicy finansują?

W takich okolicznościach konieczne jest podjęcie przez naród (a nie rząd) decyzji co do zasad finansowania przez Polskę Ukrainy i jej obywateli chociażby z tego względu, że to polscy podatnicy, a nie rząd, taką pomoc faktycznie finansują.

Po trzecie publiczne wypowiedzi przedstawicieli Polskiego rządu są coraz bardziej antyrosyjskie i antybiałoruskie, rodzące coraz to większe ryzyko wciągnięcia Polski do wojny przeciwko Federacji Rosyjskiej i Białorusi.

Oficjalne stanowisko Polskiego MSZ, jakoby w nocy z 9 na 10 września bieżącego roku dom w Wyrkach zniszczył rosyjski dron, w świetle późniejszych informacji zostało zakwestionowane podczas, gdy nadal brak oficjalnych informacji na ten temat.

Zwołane przez Polskie MSZ posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego ONZ okazało się przedwczesne i zakończyło się kompromitacją Polskiej dyplomacji.

Szczególnie niebezpieczne są przybliżające groźbę wojny słowa Ministra Sikorskiego o zestrzeliwaniu przez Polskie wojsko na terytorium Ukrainy rosyjskich statków powietrznych, czy słowa Premiera Donalda Tuska, który 29.09.2025 r. wprost oświadczył, że wojna na Ukrainie to cyt. „nasza wojna” (zob. Premier: Wojnę wygrywa się w głowach i sercach, dostęp 29.09.2025r., <https://www.gov.pl/web/premier/premier-wojne-wygrywa-sie-w-glowach-i-sercach>) podczas, gdy działania wojenne toczą się 1.000 km od granic Polski, władze Ukrainy nieustannie propagują kult Bandery, a coraz większa część Polskiego społeczeństwa dostrzega absurdu prowadzonej przez rząd „wojennej narracji”.

Nikt kierujący się zdrowym rozsądkiem nie jest w stanie uwierzyć w słowa Polskiego premiera, że funkcjonująca wyłącznie dzięki środkom przekazywanym przez obce państwa Ukraina jest w stanie wygrać wojnę z dysponującą arsenałem ponad 5 tys. głowic atomowych Federacją Rosyjską.

Słowa Polskiego Premiera o „naszej wojnie” są szokujące również z tego powodu, że Polska nie wypowiedziała i nie prowadzi żadnej wojny, że wypowiedzenie wojny wykracza poza uprawnienia rządu czy Premiera, że żaden Polki żołnierz nie uczestniczy w działaniach wojennych, a – co istotne – że pragnieniem Polaków jest życie w pokoju.

Oznacza to, że Polski rząd prowadzi politykę całkowicie oderwaną od woli co najmniej znacznej części narodu, politykę, która przybliży możliwość konfliktu zbrojnego z udziałem Polski już z całą pewnością godzi w bezpieczeństwo Polski i Polaków, a nawet byt Polskiego państwa.

Rodzi to konieczność podjęcia przez naród decyzji co do zasad kształtowania przez Polskę dalszych relacji z Rosją, Białorusią i Ukrainą.

Dodatkowo, za koniecznością zarządzenia ogólnokrajowego referendum przemawia przyświecające Pana kampanii wyborczej hasło, cyt. „Po pierwsze Polska, po pierwsze Polacy!”.

To Polacy, nie Premier czy rząd, najlepiej wiedzą co najlepsze dla nich i ich państwa.

Pismo jest petycją złożoną w trybie ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach.

W przypadku skierowania pisma do niewłaściwego podmiotu wnoszę o przekazanie pisma do podmiotu właściwego i powiadomienie mnie o tym fakcie.

Odpowiedź na pismo proszę doręczyć w formie elektronicznej (ePUAP).